

Afrykańska choroba budzi trwogę na południu Francji

19 czerwca 2024

Do niedawna ta choroba praktycznie nie występowała w Europie. Gorączka krwotoczna krymsko-kongijska, to potencjalnie śmiertelna choroba wirusowa przenoszona przez kleszcze, zaczęła się szybko rozprzestrzeniać we Francji. Władze sanitarne biją na alarm.

Jak podaje francuski serwis internetowy TheConversation.com: „Zagrożenie staje się coraz wyraźniejsze. W wielkim światowym zbiorze chorób wirusowych przenoszonych przez owady i pajęczaki żywiące się krwią, w ostatnich latach główną rolę odegrały niektóre wirusy. Wirusy dengi, chikungunya czy Zika zyskały sławę zwłaszcza od chwili, gdy dotarły do nowych regionów, w których zwykle nie występowały, np. na południe Francji. Wkrótce do tej listy może zostać dodany wirus gorączki krwotocznej krymsko-kongijskiej. Rzeczywiście, w Europie wzrosła liczba zakażeń tym wirusem przenoszonym przez kleszcze. Jesienią 2023 r. organizacja Public Health France zgłosiła identyfikację u gatunku inwazyjnego kleszcza występującego na południu kraju”.

Dziennikarze serwisu przyznają, że prawdopodobnie choroba pochodzi z „importu”: „We Francji jedynym znanym dotychczas przypadkiem u ludzi był przypadek osoby, która przybyła z terenów Afryki, chodzi o imigranta pochodzącego z Senegalu”.

Dziennikarze francuscy piszą, że sytuacja epidemiczna na południu Francji z pewnością budzi niepokój, ale przestrzegają przed wpadaniem w panikę. Tylko niektóre kategorie populacji są naprawdę narażone na kontakt z tą patologią: rolnicy, hodowcy, lekarze weterynarii, hodowcy zwierząt, a także wędrowcy i inne osoby biwakujące w okresie letnim.

Autorstwo: MS

Na podstawie: TheConversation.com

Źródło: NCzas.info